

Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany, by Go poznawać i miłować, szukając Boga, odkrywa pewne "drogi" wiodące do Jego poznania. Nazywa się je także "dowodami na istnienie Boga"; nie chodzi tu jednak o dowody, jakich poszukują nauki przyrodnicze, ale o "spójne i przekonujące argumenty", które pozwalają osiągnąć prawdziwą pewność. Punktem wyjścia tych "dróg" prowadzących do Boga jest stworzenie: świat materialny i osoba ludzka (KKK 31).

Świat materialny

Świat materialny (księga przyrody) → Bóg przemówił do nas przez stworzenie i tę Księgę stara się odczytać nauka (science) = świat materialny/księga przyrody jawi się jako źródło wiedzy o Bogu tzw. podpis Boga (św. Tomasz z Akwinu ten rodzaj wiedzy określi mianem niedoskonałej wiedzy filozoficznej o Bogu, która rodzi się z pytań wynikających ze złożoności/racjonalności świata). W ten sposób prawda o stworzeniu staje się przymatem, przez który teologia, kontemplując naukę, jest w stanie wyczytać z niej to, co dla narzędzi czysto naukowych pozostaje przezroczyście.

W naszym kręgu cywilizacyjnym wiedza to:

- ✗ justified (uzasadnione)
- ✗ true (prawdziwe)
- ✗ belief (przekonanie)

Na tej podstawie nauka uzasadnia swoje twierdzenia w oparciu o dowodzenie (podst. metoda uzasadniania w naukach matematycznych) oraz sprawdzanie empiryczne (metoda dowodzenia w naukach

przyrodniczych). Jednak wraz z matematyczno-empiryczną metodą narodził się problem jej granic.

Granice nauki

- Czy istnieją granice metody matematyczno-empirycznej jako takiej? (granice nie w tej czy innej epoce, lecz granice, których ta metoda nie będzie w stanie nigdy przekroczyć).

- Czy granice metody naukowej pokrywają się z granicami racjonalności?

- Jeżeli te granice się pokrywają, wszystko, co wykracza poza nie, jest irracjonalne → problem scjentyzmu, który polega na nadmiernym wychwalaniu jednej formy wiedzy, lecz na odcinaniu tej formy od pozostałych nurtów myślowych, poprzez traktowanie jej jako zwycięscy, który wypchnął z rynku wszystkich rywali.

- Jeżeli te granice się nie pokrywają, istnieją inne rodzaje racjonalności, w których matematyczno-empiryczna metoda zawodzi → istnieją takie pytania tzw. wielkie pytania na które nauka nie jest w stanie odpowiedzieć i trudno wyobrazić sobie, by dalszy jej rozwój miał jej na to pozwolić. Dotykamy w ten sposób granic poznania naukowego.

Nauka nie potrafi odpowiedzieć na podstawowe pytania (pytania ostateczne) dotyczące pierwszych i ostatnich rzeczy:

✗ Jak to się wszystko zaczęło?

✗ Po co tu jesteśmy?

✗ Jaki jest sens życia?

Dla naukowca i uprawianej przez niego dziedziny nie ma szybszego sposobu, by zdyskredytować siebie i własną profesję, aniżeli zadeklarować z pełną powagą iż zna lub niebawem będzie znać odpowiedzi na wszystkie pytania, które są warte zainteresowania człowieka – Sir Peter Medawar (1915-1987) noblista w dziedzinie fizjologii i medycyny.

Wyjaśnijmy to na prostym przykładzie związanym z ciastem cioci Matyldy. Wyobraź sobie, że masz ciocię o imieniu Matylda, która bardzo cię kocha. Przy każdej okazji ilekroć ją odwiedzasz piecze specjalnie dla ciebie twój ulubiony jabłecznik. W kontekście tematyki, którą tu poruszamy dyscypliny naukowe potrafią odpowiedzieć na pytania dotyczące natury i struktury ciasta („jak”) nie potrafią jednak odpowiedzieć na pytanie „dla czego”.

Ona sama musi nam to objawić!

Szersze spojrzenie

Dlatego potrzebujemy bogatszego opisu rzeczywistości niż ten, którego jest w stanie dostarczyć sama nauka, i na taki bogatszy opis zasługujemy. W tym miejscu przychodzi nam z pomocą wiara.

Chrześcijańska wizja rzeczywistości przypomina soczewki, pozwalające wyraźniej zobaczyć rozległy krajobraz/mapę, pomagającą nam rozpoznać właściwości otaczającego nas świata. Umożliwia nam to ujrzenie porządku naturalnego (oraz nas samych jako jego części) w szczególnym świetle: świetle, ku któremu sam ów porządek może nas kierować, lecz którego nie jest on w stanie sam wykazać. Natura bowiem nie dostarcza klucza do interpretacji samej siebie – musimy go znaleźć samodzielnie.

Pierwszym krokiem na drodze prowadzącej do odkrywania tej bogatszej i bardziej pogłębionej wizji wszechświata jest dopuszczenie do siebie myśli, że taka wizja faktycznie może istnieć i czeka, aż ją odkryjemy – lub, jak ujęłaby

to wiara chrześcijańska, czeka, aż zostanie nam ukazana, jeśli tylko będziemy chcieli otworzyć na nią nasze oczy (zachwyt światem stworzonym, który nie jest wprawdzie argumentem w sensie logicznym, ale może mieć dużą dawkę emocjonalną i, skutkiem tego, bardzo wzmacniać lub osłabiać przekonania, tak naukowe jak i teologiczne).

Osoba ludzka

Człowiek zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia (KKK 33) → św. Tomasz z Akwinu ten rodzaj wiedzy określi mianem preteoretycznej wiedzy o Bogu, która pojawia się u wszystkich świadomych istot = człowiek ze swej natury i powołania jest istotą religijną/zdolną do transcendencji. Jest to jednak wiedza ogólna i niejasna (zna Boga pod inną nazwą niż Bóg), jednak – jak stwierdza Katechizm – *może przygotować człowieka do wiary i pomóc mu stwierdzić, że wiara nie sprzeciwia się rozumowi ludzkiemu* (KKK 35).

Myślenie religijne

Być człowiekiem to znaczy umieć wyjść poza samego siebie (samotranscendencja). Tę niezwykłą cechę, którą posiada jedynie istota ludzka, wyraża słowo szukanie (szukać = stawiać pytanie m.in. „skąd” oraz „dokąd”).

Jeżeli pytającym jest ludzki rozum to dlatego, że zdaje on sobie sprawę z własnych ograniczeń, z tego, że nie może wszystkiego ogarnąć, że nie może nad wszystkim zapanować, rozciągnąć swojej władzy.

Wtedy stawia pytanie o wiarę.

W tym kontekście myślenie religijne oznacza pytanie o prawdę, która ocala, której wiarygodnym świadkiem jest uczestnik tego samego dramatu, w którym ja sam

biorę udział (miarą wiarygodności jest gotowość płacenia ceny za prawdę swojego świadectwa).

Bezbronność jest poręką autentyczności świadectwa, a jednocześnie – paradoksalnie – ujawnieniem mocy świadectwa.



Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz
Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com
„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej
<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

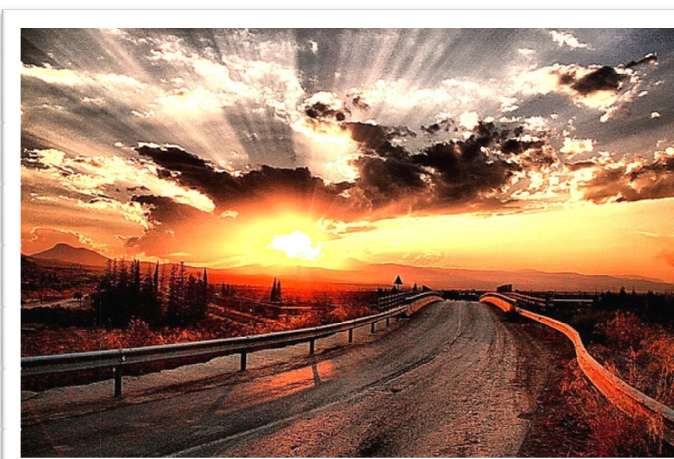
Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 184

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana Boga

Drogi prowadzące do poznania Boga



Św. Augustyn powiedział: „Stworzyłeś nas dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”. To pragnienie Boga nazywamy RELIGIĄ. W naturze człowieka leży to, że szuka Boga. Całe jego dążenie ku prawdzie i szczęściu jest ostatecznie poszukiwaniem tego, co będzie go całkowicie podtrzymywać, co go całkowicie zadowoli, całkowicie pochłonie. Człowiek dopiero wtedy jest w pełni sobą, gdy znalazł Boga.